



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSGHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR.20.

M.p. wtorek, 24 lutego 1942 r.

DEPESE.

AKCJA PATROLOWA W LIBII.

Kair. 23/II /R/ Komunikat wojenny donosi :

"Działając na ogólnym obszarze na wschód od Tmimi i na południe od drogi Tmimi - Mekili, nasze patrole bojowe oraz lotne kolumny napotkały wczoraj na opór na nieco większą skalę ze strony kolumn nieprzyjaciela. Jednocześnie znaczne ruchy wroga za uważano w ciągu popołudnia od strony Martuby w kierunku na Tmimi.

Działalność lotnicza nieprzyjaciela przeciwko celom w naszej wysuniętej strefie przybrała również na sile. Nasze siły lotnicze osłaniały znowu nasze działania lądowe dzięki wypadom samolotów myśliwskich, podczas gdy bombowce RAF bombardowały skutecznie pozycje nieprzyjaciela na tyłach."

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie donosi o działaniu lotnictwa brytyjskiego nad terenem Cyrenajki. Zniszczono dwa samoloty niemieckie, a załogę jednego z nich wzięto do niewoli.

Dnia poprzedniego zniszczono również nad Cyrenajką dwa samoloty niemieckie.

W nocy z 21 na 22 bm., nieprzyjaciel przeprowadził serie dalszych nalotów na Maltę. Są pewne szkody, lecz ofiary są nieznaczne. Jeden Messerschmitt został strącony, a dwa apa-

raty wroga uległy poważnemu uszkodzeniu.

W nocy z 21 na 22 bm., brytyjskie lotnictwo morskie przeprowadziło na tarcie na statek cysternę wroga w środkowej części Morza Śródziemnego. Na statku po storpedowaniu wybuchły płomienie.

Dwa samoloty brytyjskie nie powróciły z tych działań.

BOMBARDOWANIE NIEMIEC.

Londyn. 23/II /R/ Nocy ub. samoloty brytyjskie bombardowały porty i inne cele w północno-zachodnich Niemczech. Bombardowano również doki w Ostendzie. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły z tych operacji.

DALSZE ZMIANY W RZADZIE BRYTYJSKIM.

Londyn. 23/II /R/ W rządzie premera Churchilla zaszły dalsze zmiany. Król mianował ministrem kolonii wicehrabiego Cranborne, ministrem wojny Sir Jamesa Grigga, ministrem handlu Hughem Daltonem, ministrem robót publicznych Lordem Portalem, ministrem wytwórczości lotniczej Llewellynem oraz ministrem wojny gospodarczej wicehrabiego Wolmera.

W ten sposób 5 członków rządu wraz z ministrem wojny kpt. Margesonem ustąpiło z gabinetu. Poraz pierwszy wszedł do rządu fachowiec nie będący parlamentarzystą. Jest

nim minister wojny Sir James Grigg, dotychczasowy stały podsekretarz stanu w ministerstwie wojny.

Poza ministrem Margessonem ustąpili z rządu: minister bez teki Gre enwood, minister robót publicznych Lord Reith, minister kolonii Lord Moynce, oraz minister wytwórczości lotniczej płk. Moore-Brabazon.

Nominacja ministra rezydenta na Srodkowym Wschodzie na miejsce pana Olivera Lytteltona, który jako minister bez teki wszedł do gabinetu wojennego, będzie ogłoszona niebawem.

Prem. Churchill złoży w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie zmian, jakie zaszły w gabinecie wojennym i w rządzie. Premier wygłosi przemówienie w czasie dwudniowej rozprawy na temat położenia wojennego.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 23/II /R/ Nocny komunikat armii sowieckiej donosi, że w dn. 22 bm., wojska rosyjskie, przełamując opór Niemców, posunęły się znowu na przód i zajęły szereg miejscowości. W dn. 21 bm., siły sowieckie zniszczyły 16 samolotów niemieckich, tracąc 5 aparatów.

Radio moskiewskie donosi o dalszych sukcesach sowieckich na odcinku frontu pod Leningradem. W pobliżu Szliselburga, który stanowi najbardziej na wschód wysunięty bastion niemiecki w obręczyokoła Leningradu, zdobyto znowu 60 blokhauzów. Wojska sowieckie posunęły się znacznie na tym odcinku i można przypuszczać, że w wyniku ich akcji dojdzie niebawem do całkowitego oczyszczenia przed pola Leningradu.

Dodatek do komunikatu sowieckiego podaje, że po przełamaniu silnego oporu Niemców, Rosjanie zajęli po jednodniowych walkach na froncie południowym 15 wsi. W jednej tylko wsi Niemcy pozostawili 600 zabitych. W czasie walki o posiadanie innej wsi dwa bataliony piechoty rumuńskiej były zmuszone do ucieczki, a w trzeciej wsi Niemcy mieli 200 zabitych.

Na froncie południowo-zachodnim Niemcy przystąpili do wielokrotnych przeciwuderzeń, chcąc bezskutecznie powstrzymać parcie wojsk sowieckich w kierunku Dniepru. Dodatek do komunikatu sowieckiego powiada, że po odparciu wszystkich tych natarć, wojska sowieckie posunęły się znowu, zabierając 8 dalszych wsi i zadając ciężkie straty wrogowi.

Według radia moskiewskiego gwałtowne walki toczą się wzdłuż całego frontu pod Smoleńskiem. Na różnych odcinkach tego frontu Niemcy rzucają

do walki nowe oddziały rezerwy. W przeciwnatarciach tych występują również czołgi niemieckie, lecz wojska sowieckie odpierają wszystkie te uderzenia, zmuszając wroga do odwrotu, rozgromiając bez litości oddziały nieprzyjacielskie i niszcząc ośrodek operu.

PROTEST PORTUGALII PRZECIWKO GWALTOM JAPONSKIM.

Londyn. 23/II /R/ Portugalskie zgromadzenie narodowe po wysłuchaniu mowy premiera Salazara, który doniósł o uderzeniu japońskim na portugalską posiadłość na wyspie Timor, przyjęło jednomyślnie uchwałę, protestującą energicznie przeciwko inwazji wojsk japońskich. Uchwała wyraża pełne zautanie rządowi, że zdoła on " znowu zapewnić w sposób honorowy poszanowanie udzielnosci i całosci terytorium portugalskiego.

Donoszą również z Lisbony, że statek portugalski który na zasadzie umowy z W. Brytanią, przewoził wojska portugalskie na wyspę Timor, opuścił właśnie Colombo na Cejlonie.

STANY ZJEDNOCZONE ZANIEPOKOJONE MANEWRAMI VICHY.

Londyn. 23/II /Radio Londyn/ Donoszą z Waszyngtonu, że podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd amerykański zainteresował się żywo przesunięciem pancernika francuskiego "Dunkerque" z Algeru do Tulonu. Rząd amerykański śledzi ściśle ruchy floty francuskiej, jest bowiem zainteresowany w jej bezpieczeństwie i nie zależności. Rząd amerykański polecił ambasadorowi St. Zjednoczonych w Vichy dowiedzieć się jak najdokładniej o przyczynach przybycia pancernika "Dunkerque" do Tulonu. Sprawa ta wywołała w Ameryce duże zaniepokojenie. Donoszą również, że ambasador W. Brytanii w Waszyngtonie Lord Halifax odbył dziś rano długą rozmowę z p. Sumnerem Wellesem.

FLOTA JAPONSKA MUSIŁA WYCOFAĆ SIĘ.

Batavia. 23/II /R/ Oficjalnie donoszą, że wojska japońskie, które zdołały wylądować na wyspie Bali w pobliżu Jawy, obsadziły część tej wyspy i opanowały lotnisko w Pasa. Na wyspie Bali trwają walki. Japończycy napotykają na duże trudności zwłaszcza, że skuteczne uderzenie morskie i powietrzne na flotę japońską w pobliżu tej wyspy, zmusiło okręty i statki japońskie do wycofania się z wód wyspy Bali. Obecnie

ani jeden statek i okręt wojenny Japonii nie znajduje się w pobliżu Bali, gdzie mógłby wspierać i zaopatrywać walczące tam oddziały japońskie.

Wojska holenderskie stawiają również zacięty opór w południowej części Sumatry. Japończycy nie zdołali dotrzeć jeszcze do Oosthaven, głównego portu w południowej części Sumatry. Marsz oddziałów wroga bardzo opóźnia się skutek zniszczenia przez Holendrów wszystkich mostów i linii kolejowych między Palembangiem i Oosthaven.

Przez całą niedzielę lotnictwo japońskie było bardzo czynne, bombardując i ostrzeliwując różne lotniska na Jawie. Tereny lotniskowe w pobliżu Batawii, w Surabaja i w Malang były bombardowane. Są pewne szkody, lecz niewiele ofiar. Trzy lub cztery japońskie samoloty myśliwskie zostały stracone.

Bombowce holenderskie uderzyły na różne obiekty wroga w pobliżu Palembangu, osiągając korzystne wyniki.

Pod koniec ub. tygodnia, wojska japońskie natarły na miasto Koepang na holenderskiej części wyspy Timor. Wróg spotkał się z ostrym oporem.

Oficjalnie donoszą z Batawii, że jeden z holenderskich statków szpitalnych, posiadający wyraźnie oznaczone emblematy Czerwonego Krzyża, był dwukrotnie bombardowany przez 8 japońskich samolotów. Statek nie został trafiony, mimo to poniósł uszkodzenia wskutek wybuchających w pobliżu bomb. Dwie osoby na statku zostały zabite a 13 jest rannych.

GWAŁTOWNE WALKI W BURMIE.

Londyn. 23/II /R/ Koła wojskowe w Londynie zaprzeczają kategorycznie twierdzeniom japońskim, jakoby wojska mikada zajęły miasto Pegu, położone 80 km na zachód od rzeki Bilin. Koła londyńskie stwierdzają, że doniesienie Japończyków jest całkowicie bezpodstawne. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Burmy, ciężkie walki toczą się poza rzeką Bilin. Nic nie wskazuje, by Japończycy zdołali dotrzeć do rzeki Sittang, płynącej 40 km na zachód od rzeki Bilin.

AKCJA LOTNICTWA JAPONSKIEGO.

Canberra. 23/II /R/ Komunikat lotnictwa australijskiego donosi, że w końcu ub. tygodnia Japończycy rozwijali ograniczoną działalność lotniczą nad Nową Gwineą. Wodnopłatowce japońskie nacierały znowu na okręty sprzymierzone na morzu wokół wyspy Timor, lecz, o ile wiadomo, bez wyników.

GENERAL SIKORSKI W I. KORPUSIE.

Londyn. 23/II /Pol. Radio/W ub. piątek Premier i Naczelnny Wódz Gen. Broni W. Sikorski odbył inspekcję I. Korpusu Armii Polskiej w Szkocji, po której rozmawiał z oficerami, pod oficerami oraz szeregowcami, opowiadając im o życiu i walkach polskich jednostek marynarki wojennej na Morzu Śródziemnym, Brygady Karpackiej i wojsk polskich w Rosji. Gen. Sikorski podkreślał wartości bojowe żołnierza polskiego. Ukazują się one właśnie w najtrudniejszych warunkach, gdy natomiast często dobre warunki nie sprzyjają ujawnianiu się zalet żołnierskich. Jeżeli to nie przejawiało się w I. Korpusie, który obecnie nie uczestniczy w walkach, to zawdzięczać to należy przede wszystkim dowództwu tego Korpusu. Naczelnny Wódz wyraził radość z powodu wysokiego odznaczenia brytyjskim orderem Łaźni Gen. Kukiela. Po był gen. Sikorskiego w pierwszym Korpusie przyczynił się do podkreślenia solidarności, jaka łączy wszystkie oddziały wojska polskiego.

WALKA PARTYZANCKA W POLSCE.

Londyn. 23/II /Pol. Radio/"Kraukauer Zeitung" donosi o obławie, jaka przeprowadzona została w okręgu lubelskim, przyczem doszło do poważnego starcia między policją niemiecką i grupą partyzantów polskich, broniących się w płonącej chacie. Niemcy strzelali do tych, którzy usiłowali ratować się ucieczką. Policja znalazła następnie broń, przechowywaną przez partyzantów. Aresztowano rodzinę Polaków, złożoną z 4 osób, oraz szereg dalszych mieszkańców gminy, oskarżonych o udzielanie pomocy partyzantom, którzy korzystali z wozów i koni. Dziennik niemiecki stwierdza, że policja ma codziennie do czynienia z tego rodzaju działalnością partyzantów polskich.

SUKCESY CHIŃSKIE.

Czunking. 23/II /R/ Chiński komunikat wojenny donosi o zdobyciu przez wojska chińskie pewnego miasta na wschodnim brzegu Żółtej Rzeki w zachodniej części prowincji Szansi. Korzystając z ciemnej nocy Chińczycy zaskoczyli Japończyków i sforsowali rzekę, napotykając jedynie na słaby opór ze strony wrogię garnizonu.

Japończycy przyznają, że partyzanci chińscy rozwijają działalność - na półwyspie Malajskim. Prace inżynierów japońskich są udaremniane.

ROZKAZ STALINA DO ARMII SOWIECKIEJ.

Moskwa. 23/II /R/ W rozkazie, wydanym z okazji 24-tej rocznicy powstania armii czerwonej, Stalin powiedział m.in.:

"Wypędzimy wroga z przed wrót Leningradu. Oswobodzimy Białoruś, Ukrainę oraz Krym i zatknijemy sztandar czerwony wszędzie tam, gdzie powiewał on poprzednio."

Rozkaz wzywa cały zjednoczony naród sowiecki do największego wysiłku celem ostatecznego pokonania napastnika. Przestrzegając społeczeństwo przed przypuszczeniami, że Hitler jest już pobity, Stalin oświadczył, iż Niemcy utracili przewagę, wynikającą z zaskoczenia, co było głównym czynnikiem ich siły. Wojna będzie odmienną odcieniem o tym, że różnica, wynikająca z pierwszego zaskoczenia przez Niemcy, przestała istnieć. Ostatnie wydarzenia wykazały, mówił Stalin, że z chwilą usunięcia elementu zaskoczenia, armia niemiecka przestała być tym, czym była.

Mówiąc, o "ciężkiej walce, która nas jeszcze czeka" Stalin powiedział:

"Nowe jednostki muszą być posłane na front dla wykucia zwycięstwa. Przemysł nasz musi pracować ze zdwojoną energią. Armia musi otrzymywać z każdym dniem coraz więcej ciężarów, samolotów, dział, cekałków oraz innej broni. W tym leży jej siła."

Stalin napiętnował jako "szkodliwe i niemądre twierdzenie" jakoby armia czerwona dążyła do zniszczenia narodu niemieckiego.

"Prawdopodobnie, wywołał Stalin, wojna ta doprowadzi do upadku klki Hitlera. Będziemy szczeni z takiego rozwiązania. Byłoby jednak rzeczą śmieszną utożsamiać tę klkę z narodem niemieckim i z państwem niemieckim. Historia uczy nas, że Hitlerzy przychodzą i odchodzą, lecz naród niemiecki i państwo niemieckie zostają."

Stalin zaprzeczył również doniesieniom, że "armia czerwona wytepia Niemców z nienawiści do wszystkiego, co jest niemieckie, i że dlatego nie bierze jeńców." Określiwszy to jako "głupie kłamstwo", Stalin powiedział, że armia czerwona bierze jeńców wszędzie tam, gdzie Niemcy poddają się, lecz gdy Niemcy odmawiają kapitulacji, muszą zginąć.

"Armia czerwona unicestwi Niemców nie dlatego, że są Niemcami, powiada rozkaz Stalina, ale dlatego, że chcą ujarzmić nasz kraj. Jak każ

da armia, ma ona prawo zabijać napastników, nie licząc się z ich pochodzeniem narodowym."

Stalin przypomniał, że naród sowiecki, pamiętając o poprzedniej napaści, przygotował się do przeciwstawienia się ewentualnemu uderzeniu. "Gdy Niemcy, mówił dalej rozkaz, uderzyły w nas zdradziecko w nadziei uzyskania szybkiego rozstrzygnięcia, Hitler nie doceniał wartości swego nowego wroga. Musieliśmy się cofnąć, zadając Niemcom ciężkie uderzenia. Nie wątpiliśmy, że wróg będzie powstrzymany i ewentualnie pobity. Nadszedł wreszcie czas, kiedy armia sowiecka podjęła ofensywę w Tikwinie i w Rostowie, na Krymie i w Moskwie. Wróg został pobity. Okolice Moskwy i Tuły zostały oczyszczone. Dziesiątki miast i wsi oswobodzono. Niemcy mają sprzymierzeńców, którzy biją się za nich. Nie znajdujemy się jeszcze w tej samej sytuacji, zdołaliśmy jednak sami utrzymać front."

Podkreśliwszy potrzeby Rosji w zakresie amunicyj, Stalin powiedział:

"Siła armii czerwonej leży nie tylko w jej sprzęcie, ale wynika om przede wszystkim z tego, że armia ta prowadzi walkę oswobodzającą przeciwko imperialistycznemu panowaniu. Armia rosyjska nie prowadzi wojny napastniczej. Zadaniem jej jest uwolnienie naszych ziem sowieckich i naszych obywateli, którzy cierpią głód i poddani są rabunkowi. Każdy żołnierz armii czerwonej wie, że jest to wojna sprawiedliwa, wojna o oswobodzenie. Armia czerwona ma przed sobą słuszną sprawę i to tkoczy, dlatego wojna ta wydaje tysiące bohaterów i bohaterek, gotowych umrzeć za swój kraj."

Rasistowska teoria Niemców oraz ich postępowanie, pełne rasowych nawiści, sprawiły, że wszystkie narody miłujące wolność, stały się wrogiem faszyzmu niemieckiego."

Rozkaz kończy się życzeniami dla armii czerwonej, zapowiedzią zupełnego zwycięstwa i okrzykiem na cześć "naszej chwalebnej ojczyzny, jej wolności i jej całości."

PAŃSTWA ARABSKIE PRZECIWKO "OSI".

Londyn. 23/II /R/ Na życzenie rządu Ibn Sauda, panującego nad Arabią centralną /Półwysep Arabski/ poselstwo włoskie przy jego dworze opuściło granicę tego kraju. Jest to nowy dowód, że wszystkie państwa arabskie wypowiedziały się w tej wojnie przeciw państwu "osi", wbrew usilnej propagandzie Hitlera.